

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI W ROLI RATOWNIKA MEDYCZNEGO, OPIEKUNKI DO DZIECKA I STRAŻAKA

Data publikacji 01.07.2020

Bycie policjantem to coś więcej niż tylko zwalczanie przestępczości. To umiejętność prawidłowej oceny i reakcji w każdej sytuacji zagrożenia. „Pomagamy i chronimy” - tą zasadą kierują się policjanci w codziennej służbie. „Niebieskimi aniołami stróżami” okazali się ostatnio policjanci z ławskiej jednostki. Dzielnicowy patrolując swój rejon służbowy udzielił pierwszej pomocy młodej mamie, która zasłała w autobusie, a kryminalni gasili płonące auto na jednej z ławskich posesji.

Ławski dzielnicowy asp. szt. Tomasz Grysz podczas patrolu swojego rejonu służbowego zauważył stojący na światłach awaryjnych autobus. Pojazd ten zatrzymał się na DK 16 blokując jednocześnie jeden pas ruchu. Po podjechaniu do autobusu i rozpytaniu kierowcy na okoliczności awarii okazało się, że w autobusie zasłała młoda kobieta. Policjant natychmiast wszedł do pojazdu. Jak ustalił, mieszkanka Ławy jechała ze swoim dwuletnim synkiem autobusem. W pewnym momencie kobiecie zrobiło się słabo i upadła. Oświadczyła policjantowi, że jest w ciąży, nic nie widzi i drętwieją jej nogi. Funkcjonariusz natychmiast zaczął udzielać jej pomocy przedmedycznej, a kierowcę poprosił o wezwanie karetki pogotowia. Kiedy na miejsce przyjechali ratownicy medyczni zabrali kobietę do szpitala. Dzielnicowy zajął się w tym czasie jej dwuletnim synkiem. W trakcie dalszych czynności okazało się, że mieszkanka Ławy musi pozostać w szpitalu na obserwacji. W związku powyższym funkcjonariusz przekazał chłopca jego rodzinie. Dzięki pomocy dzielnicowego kobieta szybko trafiła do szpitala, a potencjalne zagrożenie na drodze krajowej zostało usunięte.



asp. szt. Tomasz Grysz

Natomiast w minioną niedzielę ławscy policjanci z wydziału kryminalnego podczas patrolu miasta w związku z wyborami prezydenckimi zauważyli, że na jednej z posesji pali się auto. Jeden z funkcjonariuszy natychmiast wyciągnął gaśnicę z radiowozu i zaczął gasić VW, drugi wezwał straż pożarną oraz zabezpieczał miejsce zdarzenia. Kiedy przyjechali strażacy policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia, gdyż zaczęło pojawiać się dookoła coraz więcej osób, a jak się okazało samochód posiadał instalację gazową. W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili, że w samochodzie doszło najprawdopodobniej do zwarcia instalacji elektrycznej. Dzięki pomocy ławskich funkcjonariuszy nikomu nic poważnego się nie stało, a strażacy szybko ugasili płonące auto.

Policjanci z Ławy po raz kolejny udowodnili, że idea jaka im przyświeca jest hasło: „pomagamy i chronimy”.

(jk/tm)